

- PORTAL REWITALIZACJA
- AKTUALNOŚCI

# Ewolucja Narutowicza w Łodzi? Adam Miziołek z Politechniki Łódzkiej ma na to pomysł! [WYWIAD]

04.03.2025 11:18 Kinga Macharzyńska

- kategoria:
- Portal Rewitalizacji
- Rewitalizacja

Ulica Narutowicza w Łodzi to przestrzeń stanowiąca wyzwanie dla współczesnych urbanistów. Adam Miziołek z Politechniki Łódzkiej podjął się zadania stworzenia koncepcji rewitalizacji tego kluczowego obszaru miasta.



Kolaż powstały z połączenia dwóch zdjęć: skrzyżowania Narutowicza i POW (po lewej) i makiety przedstawiającej fragment obszaru skupionego wokół ul. Narutowicza (po prawej)

Jego projekt inżynierski, zatytułowany „Ewolucja przestrzeni na przykładzie ulicy Narutowicza w Łodzi”, to kompleksowe spojrzenie na rozwój przestrzeni miejskiej. Miziołek przeanalizował ewolucję ul. Narutowicza na przestrzeni prawie dwustu lat (1828–2020), bazując na szerokim zbiorze archiwalnych map, zdjęć i pocztówek. Opracowanie objęło teren o powierzchni 55 hektarów, a jego celem było zidentyfikowanie wyzwań przestrzennych i wypracowanie rozwiązań, które odpowiadałyby na współczesne potrzeby

miasta. Jego dzieło zostało docenione przez pismo branżowe – Architektura i Biznes.

## Co zakłada projekt?

Projekt zakłada nie tylko odnowę przestrzeni, ale także jej adaptację do współczesnych wyzwań klimatycznych i urbanistycznych. Szczególną uwagę poświęcono koncepcji błękitno-zielonych przestrzeni, poprawie komunikacji publicznej oraz integracji transportu rowerowego.

Przemyślane przebiecia urbanistyczne, uzupełnienia zabudowy i kształtowanie ładu przestrzennego mają na celu stworzenie spójnej, harmonijnej tkanki miejskiej.

Zwieńczeniem pracy było zagospodarowanie skrzyżowania ulicy Narutowicza z ulicą Tramwajową. Zaproponowano tu szczegółowe rozwiązania urbanistyczne, uwzględniające potrzeby mieszkańców oraz funkcjonalność tej przestrzeni. W ramach projektu powstała koncepcja budynku mieszkalnego, który wpisuje się w modernistyczną strukturę dzielnicy, uzupełniając jej historyczny charakter.

# Z poszanowaniem lokalnej tożsamości

Projekt Adama Miziołka to wyważona propozycja urbanistyczna, która bazuje na dogłębnej analizie i poszanowaniu tożsamości miejsca. Forma opracowania, pozbawiona fotorealistycznych wizualizacji, podkreśla merytoryczne podejście do projektowania, w którym idea i funkcjonalność stoją ponad efektownymi obrazami. Dzięki tej pracy ulicę Narutowicza można postrzegać jako przestrzeń z ogromnym potencjałem.

## Ewolucja Narutowicza w Łodzi. Adam Miziołek odpowiada na pytania

Co skłoniło Cię do wyboru ulicy Narutowicza jako tematu pracy inżynierskiej?

Ulica Narutowicza jest jedną z najbardziej interesujących przestrzeni publicznych w Łodzi. Nie tylko - jak w soczewce -

można z niej wyczytać historię rozwoju miasta, ale z uwagi na bliskość ważnych obiektów, jak np. dworzec, jest obszarem zdecydowanie reprezentacyjnym, więc i bogatym architektonicznie. Wzdłuż całej ulicy przyklejone są do niej aż trzy parki i szereg placów czy skwerów. Za zwrócenie uwagi na walory tej przestrzeni szczególnie dziękuję mojej Pani Promotor dr inż. arch. Anecie Tomczak.

Jak definiujesz holistyczne podejście do urbanistyki?

Holistyczne podejście do urbanistyki traktuje miasto jako złożony, powiązany system. Uwzględnia równocześnie środowisko, infrastrukturę, lokalną kulturę, historię, potrzeby społeczne i zrównoważony rozwój. Kluczowe są partycypacja mieszkańców i dążenie do poprawy jakości życia. To planowanie miasta jak żywego organizmu, gdzie harmonia między ludźmi, przestrzenią i przyrodą tworzy spójną całość.

Jakie elementy historycznej zabudowy ulicy Narutowicza uważa Pan za kluczowe do zachowania?

Ulica Narutowicza jest pełna prawdziwych perełek architektonicznych i nie sposób wymienić ich wszystkich. Żeby nie być gołosłownym - zachęcam do spaceru, do pozagłądania w podwórka i klatki schodowe, a budynki takie jak kamienica Auerbachów pod numerem 32 na pewno Państwa zachwycą, mimo niezadowalającego stanu. Jednak w przypadku tak ważnego zabytku urbanistycznego, ważne aby z rozwagą

zachowywać unikalną strukturę przestrzenną dzielnicy dawnych Ogrodów Sukienniczych, czyli skalę i charakter budynków, typowe podziały działek, a więc i rytmikę oraz układ zabudowy.

Czy w trakcie badań odkryłeś jakieś nieoczywiste aspekty historii tej przestrzeni?

Ulica Narutowicza pierwotnie nazywała się – nieprzypadkowo – ulicą Dzielną. Była to granica między wytyczonym na południe od średniowiecznej Łodzi Nowym Miastem wraz z Ogrodami Sukienniczymi a późniejszą Osadą Rękodzielniczą Łódką. Do dziś zmagamy się z konsekwencjami nieskutecznego zszywania tych dwóch elementów historycznego śródmieścia, np. poprzez przerwane ciągi komunikacyjne, jak np. ul. Wschodnia, Sienkiewicza czy Sterlinga. Niesie to ze sobą równocześnie duży potencjał kompozycyjny, rozwojowy, co próbowałem pokazać w swojej pracy.

Jakie źródła archiwalne były najcenniejsze przy opracowywaniu analizy historycznej?

W projekcie urbanistycznym nie ma ważniejszych źródeł niż historyczne mapy. Co ciekawe, w przypadku Łodzi są one bardzo łatwo dostępne, np. poprzez stronę Łódzkiego Towarzystwa Naukowego. Zachęcam każdego zainteresowanego do lokalnych podróży do przeszłości palcem po mapie, bo można całkiem mocno się zaskoczyć.

Jakie aspekty projektu wymagały największych kompromisów między historią a nowoczesnością?

W przypadku silnie zdefiniowanej historycznej struktury urbanistycznej nie ma sensu proponować nieuzasadnionych, kontrowersyjnych uzupełnień. W projekcie pokazałem, że miejsca na nowe inwestycje jest wystarczająco dużo w już zdegradowanych lub nigdy nie wykształconych śródmiejskich kwartałach. Działanie w kolejności analiza-wnioski-wytyczne pomaga unikać szukania kompromisów na siłę i pozwala wprowadzać zmiany ewolucyjnie.

W jaki sposób projekt odpowiada na współczesne wyzwania klimatyczne?

Projekt jest z pewnością przykładem rozwinięcia historycznej struktury miasta w duchu miasta zwartego, a więc i powrotu miasta do centrum. Sam ogólny kierunek wykorzystywania potencjału śródmieścia jest odpowiedzialny klimatycznie, biorąc pod uwagę rozlewającą się zabudowę na przedmieściach, która degraduje krajobraz, przecina korytarze ekologiczne i w konsekwencji obniża ogólny poziom życia mieszkańców. Racjonalne wykorzystanie już wykorzystanych zasobów to podstawa współczesnej urbanistyki.

Na czym polega zaproponowany błękitno-zielony system przestrzeni publicznych?

To kolejny istotny element budowania odporności i adaptacji

do zmian klimatu. Zaproponowany system jest przede wszystkim ciągły, nieprzerwany. Projektowanie układu terenów zieleni i pozostałych przestrzeni publicznych np. w taki sposób, że nie wychodząc spod koron drzew można było przemierzać duże odległości, jest nie tylko efektywne i efektowne, ale skutecznie podnosi poziom życia oraz zachęca do powrotu do centrum.

Jakie ekologiczne rozwiązania można by wdrożyć na ulicy Narutowicza w przyszłości?

Zwrócę może uwagę na jeden, szczególnie niewidoczny element. W przestrzeni ulicy Narutowicza przede wszystkim brak jest widocznej wody. Pierwotnie była to przestrzeń całkiem podmokła, na historycznych zdjęciach możemy zauważyć nawet całkiem spore stawy. Przecież z okolic Parku Staszica wypływała rzeka Lamus. Warto nie tylko do tego nawiązać, ale praktycznie przygotowywać tę przestrzeń do zmian klimatu i pomyśleć o nowych sadzawkach, fontannach, nieckach czy rowach bioretencyjnych. Nawet niewielka obecność wody w przestrzeni znakomicie poprawia mikroklimat i obniża temperaturę w coraz częstsze, upalne dni.

Jakie zmiany w systemie transportu publicznego i rowerowego zaproponowałeś?

Jeżeli chodzi o sieć połączeń rowerowych, to wymaga on



przede wszystkim wzmocnienia ciągłości i bezpieczeństwa, czyli wytyczania nowych, wydzielonych i nieprzerwanych dróg dla rowerów. Jeżeli chodzi o transport zbiorowy, to proponowałem dogęszczenie i przesunięcie przystanków w taki sposób, aby usprawnić przesiadki i zminimalizować konflikty, np. kompozycyjne jak przystanek przy pl. Dąbrowskiego. Nie można tych zmian wprowadzać bez właściwego przemodelowania przekroju ulicy Narutowicza i sąsiednich – pasy autobusowo-tramwajowe, szpalery drzew i separacja ruchu rowerowego to obecnie standard dla śródmiejskiej ulicy.

Jakie korzyści dla mieszkańców przyniosłoby wdrożenie tej koncepcji urbanistycznej?

Projekt zakłada przede wszystkim zachowawczy charakter wprowadzanych zmian, ale za to realistyczny, zrobiony na miarę. Celem było proponowanie takich zmian, które poprawiłby jakość życia mieszkańców i pozwoliły skutecznie wykorzystać zastany, ukryty potencjał oraz zszyc przestrzeń wokół dawnej ulicy Dzielnej. Poprawa byłaby widoczna nie tylko dla mieszkańców, ale dla wszystkich użytkowników centrum.

Czy miałeś okazję konsultować swoje pomysły z mieszkańcami lub władzami miasta?

Jeszcze przed rozpoczęciem pracy nad dyplomem brałem

udział w konsultacjach społecznych przeprowadzanych przy okazji opracowywania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i całego programu Ogrodów Sukienniczych, czyli kwartałów na północ od ulicy Narutowicza. Pamiętam, że to były bardzo ciekawe spotkania, całkiem sporo z nich wyniosłem, autorzy planów miejscowych mieli szereg dobrych pomysłów. Niestety na ten moment Program Ogrody Sukiennicze został wstrzymany.

Jak widzisz przyszłość ulicy Narutowicza i jakie działania mogłyby przyspieszyć jej pozytywne zmiany?

Potencjał każdego kawałka miasta tkwi przede wszystkim w jego mieszkańcach, więc mam nadzieję, że łodzianie zamieszkujący ten teren będą aktywnie walczyli o poprawę jakości przestrzeni wokół nich i zostaną wysłuchani przez odpowiednie władze. Natomiast pośpiech w urbanistyce nie jest rzeczą wskazaną, co zresztą widać nawet i po pobliskich inwestycjach. Jest takie powiedzenie, że miasta powstają sto lat, aby dwieście lat je poprawiać. Patrząc na dziedzictwo ulicy Narutowicza, warto nie wylać dziecka z kąpielą, myśląc o przyszłości tego pięknego obszaru.



23-07-26

12/28



SCZTA W ŁODZI  
POZYCJI I WŁAŚNOŚCI ORAZ SUMA SZWARPLANÓW, PODSUMOWANIE ANALIZ I WALORYZACJA ORAZ WYTYCZNE PROJEKTOWE



KLĘŚCIE NARUTOWICZA W ŁODZI  
KZ I MATERIAŁY ARCHIWALNE Z ŁĄCZNIŁE ZGROMADZONYCH PONAD 150 SZTUK NA POTRZEBY REKONSTRUKCJI PRZEBIEGU EWOLUCJI



ICZA W ŁÓDZI  
PROJEKTOWANYCH (OD LEWEJ): SYSTEMU PRZESTRZENI PUBLICZNYCH, TRANSPORTU ZBIO



WYKŁADZIE ULICY NARUTOWICZA W ŁÓDZI  
MCHITEKTOSZCZNO-URBANISTYCZNA



NA PRZYKŁADZIE ULICY NARUTOWICZA W ŁODZI  
SEKCYJNEGO BUDYNKU WIELKOPŁASZCZYNOWEGO



EWOLUCJA PRZESTRZENI NA PRZYKŁADZIE ULICY NARUTOWICZA W ŁODZI  
ZBIÓRKA KARTY: WYBRANE WIDOKI, DOMINANTY I OTWIERACIA URBANISTYCZNE

# Ewolucja Narutowicza w Łodzi? Adam

# Miziołek z Politechniki Łódzkiej ma na to pomysł! [WYWIAD]

04.03.2025 11:18 Kinga Macharzyńska

- kategoria:
- Portal Rewitalizacji
- Rewitalizacja

Ulica Narutowicza w Łodzi to przestrzeń stanowiąca wyzwanie dla współczesnych urbanistów. Adam Miziołek z Politechniki Łódzkiej podjął się zadania stworzenia koncepcji rewitalizacji tego kluczowego obszaru miasta.





Kolaż powstały z połączenia dwóch zdjęć: skrzyżowania Narutowicza i POW (po lewej) i makiety przedstawiającej fragment obszaru skupionego wokół ul. Narutowicza (po prawej)

Jego projekt inżynierski, zatytułowany „Ewolucja przestrzeni na przykładzie ulicy Narutowicza w Łodzi”, to kompleksowe spojrzenie na rozwój przestrzeni miejskiej. Miziołek przeanalizował ewolucję ul. Narutowicza na przestrzeni prawie dwustu lat (1828–2020), bazując na szerokim zbiorze archiwalnych map, zdjęć i pocztówek. Opracowanie objęło teren o powierzchni 55 hektarów, a jego celem było zidentyfikowanie wyzwań przestrzennych i wypracowanie rozwiązań, które odpowiadałyby na współczesne potrzeby



miasta. Jego dzieło zostało docenione przez pismo branżowe – Architektura i Biznes.

## Co zakłada projekt?

Projekt zakłada nie tylko odnowę przestrzeni, ale także jej adaptację do współczesnych wyzwań klimatycznych i urbanistycznych. Szczególną uwagę poświęcono koncepcji błękitno-zielonych przestrzeni, poprawie komunikacji publicznej oraz integracji transportu rowerowego.

Przemyślane przebiecia urbanistyczne, uzupełnienia zabudowy i kształtowanie ładu przestrzennego mają na celu stworzenie spójnej, harmonijnej tkanki miejskiej.

Zwieńczeniem pracy było zagospodarowanie skrzyżowania ulicy Narutowicza z ulicą Tramwajową. Zaproponowano tu szczegółowe rozwiązania urbanistyczne, uwzględniające potrzeby mieszkańców oraz funkcjonalność tej przestrzeni. W ramach projektu powstała koncepcja budynku mieszkalnego, który wpisuje się w modernistyczną strukturę dzielnicy, uzupełniając jej historyczny charakter.

# Z poszanowaniem lokalnej tożsamości

Projekt Adama Miziołka to wyważona propozycja urbanistyczna, która bazuje na dogłębnej analizie i poszanowaniu tożsamości miejsca. Forma opracowania, pozbawiona fotorealistycznych wizualizacji, podkreśla merytoryczne podejście do projektowania, w którym idea i funkcjonalność stoją ponad efektownymi obrazami. Dzięki tej pracy ulicę Narutowicza można postrzegać jako przestrzeń z ogromnym potencjałem.

## Ewolucja Narutowicza w Łodzi. Adam Miziołek odpowiada na pytania

Co skłoniło Cię do wyboru ulicy Narutowicza jako tematu pracy inżynierskiej?

Ulica Narutowicza jest jedną z najbardziej interesujących przestrzeni publicznych w Łodzi. Nie tylko - jak w soczewce -

można z niej wyczytać historię rozwoju miasta, ale z uwagi na bliskość ważnych obiektów, jak np. dworzec, jest obszarem zdecydowanie reprezentacyjnym, więc i bogatym architektonicznie. Wzdłuż całej ulicy przyklejone są do niej aż trzy parki i szereg placów czy skwerów. Za zwrócenie uwagi na walory tej przestrzeni szczególnie dziękuję mojej Pani Promotor dr inż. arch. Anecie Tomczak.

Jak definiujesz holistyczne podejście do urbanistyki?

Holistyczne podejście do urbanistyki traktuje miasto jako złożony, powiązany system. Uwzględnia równocześnie środowisko, infrastrukturę, lokalną kulturę, historię, potrzeby społeczne i zrównoważony rozwój. Kluczowe są partycypacja mieszkańców i dążenie do poprawy jakości życia. To planowanie miasta jak żywego organizmu, gdzie harmonia między ludźmi, przestrzenią i przyrodą tworzy spójną całość.

Jakie elementy historycznej zabudowy ulicy Narutowicza uważa Pan za kluczowe do zachowania?

Ulica Narutowicza jest pełna prawdziwych perełek architektonicznych i nie sposób wymienić ich wszystkich. Żeby nie być gołosłownym - zachęcam do spaceru, do pozagłądania w podwórka i klatki schodowe, a budynki takie jak kamienica Auerbachów pod numerem 32 na pewno Państwa zachwycą, mimo niezadowalającego stanu. Jednak w przypadku tak ważnego zabytku urbanistycznego, ważne aby z rozwagą

zachowywać unikalną strukturę przestrzenną dzielnicy dawnych Ogrodów Sukienniczych, czyli skalę i charakter budynków, typowe podziały działek, a więc i rytmikę oraz układ zabudowy.

Czy w trakcie badań odkryłeś jakieś nieoczywiste aspekty historii tej przestrzeni?

Ulica Narutowicza pierwotnie nazywała się – nieprzypadkowo – ulicą Dzielną. Była to granica między wytyczonym na południe od średniowiecznej Łodzi Nowym Miastem wraz z Ogrodami Sukienniczymi a późniejszą Osadą Rękodzielniczą Łódką. Do dziś zmagamy się z konsekwencjami nieskutecznego zszywania tych dwóch elementów historycznego śródmieścia, np. poprzez przerwane ciągi komunikacyjne, jak np. ul. Wschodnia, Sienkiewicza czy Sterlinga. Niesie to ze sobą równocześnie duży potencjał kompozycyjny, rozwojowy, co próbowałem pokazać w swojej pracy.

Jakie źródła archiwalne były najcenniejsze przy opracowywaniu analizy historycznej?

W projekcie urbanistycznym nie ma ważniejszych źródeł niż historyczne mapy. Co ciekawe, w przypadku Łodzi są one bardzo łatwo dostępne, np. poprzez stronę Łódzkiego Towarzystwa Naukowego. Zachęcam każdego zainteresowanego do lokalnych podróży do przeszłości palcem po mapie, bo można całkiem mocno się zaskoczyć.

Jakie aspekty projektu wymagały największych kompromisów między historią a nowoczesnością?

W przypadku silnie zdefiniowanej historycznej struktury urbanistycznej nie ma sensu proponować nieuzasadnionych, kontrowersyjnych uzupełnień. W projekcie pokazałem, że miejsca na nowe inwestycje jest wystarczająco dużo w już zdegradowanych lub nigdy nie wykształconych śródmiejskich kwartałach. Działanie w kolejności analiza-wnioski-wytyczne pomaga unikać szukania kompromisów na siłę i pozwala wprowadzać zmiany ewolucyjnie.

W jaki sposób projekt odpowiada na współczesne wyzwania klimatyczne?

Projekt jest z pewnością przykładem rozwinięcia historycznej struktury miasta w duchu miasta zwartego, a więc i powrotu miasta do centrum. Sam ogólny kierunek wykorzystywania potencjału śródmieścia jest odpowiedzialny klimatycznie, biorąc pod uwagę rozlewającą się zabudowę na przedmieściach, która degraduje krajobraz, przecina korytarze ekologiczne i w konsekwencji obniża ogólny poziom życia mieszkańców. Racjonalne wykorzystanie już wykorzystanych zasobów to podstawa współczesnej urbanistyki.

Na czym polega zaproponowany błękitno-zielony system przestrzeni publicznych?

To kolejny istotny element budowania odporności i adaptacji

do zmian klimatu. Zaproponowany system jest przede wszystkim ciągły, nieprzerwany. Projektowanie układu terenów zieleni i pozostałych przestrzeni publicznych np. w taki sposób, że nie wychodząc spod koron drzew można było przemierzać duże odległości, jest nie tylko efektywne i efektowne, ale skutecznie podnosi poziom życia oraz zachęca do powrotu do centrum.

Jakie ekologiczne rozwiązania można by wdrożyć na ulicy Narutowicza w przyszłości?

Zwrócę może uwagę na jeden, szczególnie niewidoczny element. W przestrzeni ulicy Narutowicza przede wszystkim brak jest widocznej wody. Pierwotnie była to przestrzeń całkiem podmokła, na historycznych zdjęciach możemy zauważyć nawet całkiem spore stawy. Przecież z okolic Parku Staszica wypływała rzeka Lamus. Warto nie tylko do tego nawiązać, ale praktycznie przygotowywać tę przestrzeń do zmian klimatu i pomyśleć o nowych sadzawkach, fontannach, nieckach czy rowach bioretencyjnych. Nawet niewielka obecność wody w przestrzeni znakomicie poprawia mikroklimat i obniża temperaturę w coraz częstsze, upalne dni.

Jakie zmiany w systemie transportu publicznego i rowerowego zaproponowałeś?

Jeżeli chodzi o sieć połączeń rowerowych, to wymaga on

przede wszystkim wzmocnienia ciągłości i bezpieczeństwa, czyli wytyczania nowych, wydzielonych i nieprzerwanych dróg dla rowerów. Jeżeli chodzi o transport zbiorowy, to proponowałem dogęszczenie i przesunięcie przystanków w taki sposób, aby usprawnić przesiadki i zminimalizować konflikty, np. kompozycyjne jak przystanek przy pl. Dąbrowskiego. Nie można tych zmian wprowadzać bez właściwego przemodelowania przekroju ulicy Narutowicza i sąsiednich – pasy autobusowo-tramwajowe, szpalery drzew i separacja ruchu rowerowego to obecnie standard dla śródmiejskiej ulicy.

Jakie korzyści dla mieszkańców przyniosłoby wdrożenie tej koncepcji urbanistycznej?

Projekt zakłada przede wszystkim zachowawczy charakter wprowadzanych zmian, ale za to realistyczny, zrobiony na miarę. Celem było proponowanie takich zmian, które poprawiłby jakość życia mieszkańców i pozwoliły skutecznie wykorzystać zastany, ukryty potencjał oraz zszyc przestrzeń wokół dawnej ulicy Dzielnej. Poprawa byłaby widoczna nie tylko dla mieszkańców, ale dla wszystkich użytkowników centrum.

Czy miałeś okazję konsultować swoje pomysły z mieszkańcami lub władzami miasta?

Jeszcze przed rozpoczęciem pracy nad dyplomem brałem



udział w konsultacjach społecznych przeprowadzanych przy okazji opracowywania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i całego programu Ogrodów Sukienniczych, czyli kwartałów na północ od ulicy Narutowicza. Pamiętam, że to były bardzo ciekawe spotkania, całkiem sporo z nich wyniosłem, autorzy planów miejscowych mieli szereg dobrych pomysłów. Niestety na ten moment Program Ogrody Sukiennicze został wstrzymany.

Jak widzisz przyszłość ulicy Narutowicza i jakie działania mogłyby przyspieszyć jej pozytywne zmiany?

Potencjał każdego kawałka miasta tkwi przede wszystkim w jego mieszkańcach, więc mam nadzieję, że łodzianie zamieszkujący ten teren będą aktywnie walczyli o poprawę jakości przestrzeni wokół nich i zostaną wysłuchani przez odpowiednie władze. Natomiast pośpiech w urbanistyce nie jest rzeczą wskazaną, co zresztą widać nawet i po pobliskich inwestycjach. Jest takie powiedzenie, że miasta powstają sto lat, aby dwieście lat je poprawiać. Patrząc na dziedzictwo ulicy Narutowicza, warto nie wylać dziecka z kąpielą, myśląc o przyszłości tego pięknego obszaru.





SCZTA W ŁODZI  
POZYCJI I WŁAŚNOŚCI ORAZ SUMA SZWARPLANÓW, PODSUMOWANIE ANALIZ I WALORYZACJA ORAZ WYTYCZNE PROJEKTU



OTRZYMANE WŁAŚNOŚCI W ŁODZI  
KZ I MATERIAŁY ARCHIWALNE Z ŁĄCZNIŁE ZGROMADZONYCH PONAD 150 SZTUK NA POTRZEBY REKONSTRUKCJI PRZEBIEGU EWOLUCJI



ICZA W ŁODZI  
PROJEKTOWANYCH (OD LEWEJ): SYSTEMU PRZESTRZENI PUBLICZNYCH, TRANSPORTU ZBIO



WYKADZIE ULICY NARUTOWICZA W ŁODZI  
MCHITEKTOSZCZNO-URBANISTYCZNA



NA PRZYKŁADZIE ULICY NARUTOWICZA W ŁODZI  
BIEKTOWANEGO BUDYNKU WIELKOCZYNNEGO



EWOLUCJA PRZESTRZENI NA PRZYKŁADZIE ULICY NARUTOWICZA W ŁODZI  
ZŁOŻCA KAGIETY: WYBRANE WIDOKI, DOKRYNANTY I OTWIERACIA URBANISTYCZNE